

PRZYCZYNEK DO BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH I KONSERWACJI ZABYTEKÓW KULTURY LUDOWEJ NA POMORZU ZACHODNIM

ADAM GLAPA

Pomorze Zachodnie należy do tych obszarów Polski, na których do dzisiaj zachowało się już niewiele zabytków kultury ludowej. Napływająca od Zachodu i silniej działająca przez dłuższy czas kosmopolityczna kultura oraz ostatnia wojna zniszczyły sporo cennych pamiątek, które powstały i rozwinęły się na podłożu tradycyjnej miejscowej kultury polskiej.

Na terenach niewielkiej dawnej Ziemi Śliwińskiej, zajmującej część powiatu gryfickiego, dotykającej morza, stosunkowo jeszcze silnie zachowała się miejscowa kultura ludowa, wyrażająca się w budownictwie, które przetrwało do czasów dzisiejszych. Nawiązania tych zabytków wydają się bardzo stare. W czasie badań terenowych w lipcu i sierpniu 1953 r. ludność miejscowa informowała mnie, że podczas kopania torfu tuż przy Śliwinie Bałtyckim natrafiono na szczątki pokaźnej wielkości bel. Poza tym sporadycznie wykopuje się różne przedmioty drewniane, rogowe i żelazne. Zachowane stare domy mieszkalne wykazują — tak w kształcie zewnętrznym, jak i w rozplanowaniu — wiele cech wspólnych z podobnymi budynkami innych dzielnic Polski. Spośród budynków gospodarczych zasługują na uwagę stodoły, a w nich specjalnie — bramy i furtki boczne, znajdujące się po prawej stronie od bramy głównej, patrząc od strony ulicy. Furtki te i bramy w starych stodołach ciągną się wzdłuż ulicy, tworząc w zaobserwowanych wypadkach w Śliwinie

Bałtyckim i Rewalu jakby wjazdy na wielkie podwórza. Naprzeciw tych furtek, związanych z bramami, stoją domy mieszkalne. Z tych też względów furtki są zapewne wykonane ozdobnie (ryc. 1, 2). Harmonijnie powycinane otwory w deskach sosnowych oraz kunsztowne, symetryczne połączenie słupów dębowych już z daleka zwracają uwagę. W obserwowanych wypadkach furtki, jak i bramy stodoł nie spełniają już dawnej funkcji. Życie członków spółdzielni produkcyjnej w Śliwinie oraz nowe formy gospodarki w Rewalu, jakie przynieśli tu osadnicy z innych ziem Polski, wydeptały nowe ścieżki, nowe drogi, charakterystyczne dla naszych czasów. W związku właśnie z tymi zmianami, które w szybkim rozwoju naszego życia dyktują nam wiele spraw do rozwiązania, nie powinniśmy zapomnieć o tych nielicznych zabytkach, które tu, nad morzem, po zamarcu języka polskiego zachowały się w formie materialnych przejawów kulturowych, budynków, narzędzi i nazw, nierzadko mało nam znanych i nie docenianych, a będących przedłużeniem naszego odwiecznego bytowania.

Zakonserwowanie więc i otoczenie stałą opieką cenniejszych zabytków kultury ludowej powinno być dla nas nie tylko nakazem, ale i zarazem sprawdzianem głębokości naszej kultury. Powołane do tych prac czynnikowi powinni się jak najszybciej tym zagadnieniem zająć, gdyż wkrótce może być już za późno.



Ryc. 1 i 2. Wejścia przy bramach do stodoł.

Śliwin Bałtycki i Rewal (pow. gryficki).

Fotografował Adam Glapa.